GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 272. — We Wtorek dnia 20. Listopada 1832.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 17. Listopada.

Przybyli tu: JW. General-Porucznik i tymczasowo komenderujący Generał V. korpusem armii, Grolmann, z Poznania;

Naczelny Prezes prowincyi Poznańskiéj, Flottwell, z Poznania.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, d. 24. Października. (st. st.)

O przywilejach nauczycieli, innych urzędników i uczniów Akademii Medyko-Chirurgicznéj Wileńskiéj: Nauczyciele i urzędnicy mają mundur, przepisany dla urzędników Ministerstwa spraw wewnętrznych, z właściwemi odmianami podług stopni i urzędników. Członkowie honorowi i korrespondenci mają téż prawo nosić wspomniony mundur: pierwsi na równi z Professorami zwyczajnemi, ostatni, z Adjunktami. — Prezydent Akademii policza się do klassy 5. urzędników Państwa, Akademicy zostają w 6., Professorowie zwyczajni w 7méj, Nadzwyczajni i Adjunkci w 8., jeżeli niemają wyższéj rangi. Domy zajmowane przez Professorów i Adjunktów wolne są od wojskowego kwaterunku. Wezwany z zagranicy Professor do Akademii ma prawo przywieść z sobą lub sprowadzić bez cła, własnych rzeczy, nielicząc ksiąg, na wartość 2,000 rubli srebrnych. Akademik, Professor, Adjunkt lub Prosektor, składając takie dzieło swéj pracy, które Akademia uzna za przydatne do dawania w niéj jakiéjkolwiek nauki lub jéj części, otrzyma w nagrodę, za zdaniem Konferencyi i zatwierdzeniem Ministra, $\frac{1}{4}$, $\frac{1}{2}$, $\frac{3}{4}$. lub téż całość rocznéj pensyi swojéj, jeżeli oświadczy chęć wydać je własnym nakładem; alboli téż Akademia, również za pozwoleniem Ministra, wydrukuje takowe dzieło w liczbie 600 lub 1200 egzemplarzy, na rachunek summy, etatem na to przeznaczonéj, pod nadzorem autora, i odda mu wszystkie te egzemplarze. Przy powtórném, pomnożoném wydaniu, które również czyni się pod okiem autora, odbierze on połowę, a przy trzeciém, trzecią część nagrody, jaką otrzymał przy pierwszém. Ilość ta może być powiększoną, jeżeli w takowych późniejszych wydaniach autor uczyni znaczne zmiany i dodatki. Pensye dożywotnie urzędnikom Akademii Wileńskiéj, jako téż pensye i jednorazowe wsparcia dla żon ich i dzieci będą dawane na tych zasadach i prawidłach, jakie są w tym przedmiocie wydane dla Akademii Medyko-Chirurgicznéj Petersburskiéj. — Uczący się w Akademii otrzymują,

wraz ze stopniami naukowemi, lekarskiemi, wszystkie właściwe tymże stopniom klassy, na rowni z uczniami Petersburskiéj Akademii Medyko-Chirurgicznéj. Ci, którzy pochodzą ze stanu ludzi płacących podatki, po skończeniu zupełnego kursu i otrzymaniu stopnia lekarskiego, na zasadzie Ukazu Cesarskiego 10. Listopada 1811. roku, przy wejściu do służby rządowéj, wyłączeni będą ze spisu podatkowego. Uczniowie skarbowi i stypendyaci tak oddziału Medycyny jak i Weterynaryi otrzymają bezpłatnie sztućce kieszonkowe narzędzi chirurgicznych i na umundurowanie: studenci po 200, a uczniowie weterynaryi po 150 rubli ass.; wolni słuchacze i pensyonaryusze, życzący sobie wejść do służby rządowéj niemniéj jak na lat trzy, otrzymają rownież narzędzia chirurgiczne i całoroczną pensyą urzędu lekarza téj władzy rządowéj, ktora ich przyjmuje.

Etat Cesarski Akademii Medyko-Chirurgicznéj Wileńskiéj obejmuje następne pensye i wydatki, w assygnatach. Prezydent pobiera rocznie: pensyi 4,500, na stół 4,000 rubli. — Sekretarz naukowy, z liczby Professorów, za pełnienie tego urzędu pensyi dodatkowéj 1,000. — Professorowie zwyczajni po 5,000; — czteréj z nich, którzy otrzymali stopień Akademików, pensyi dodatkowéj po 500. — Adjunkci po 2,000; — czteréj z nich, mianowani Professorami Nadzwyczajnemi, pensyi dodatkowéj po 500. — Bibliotekarz 2,000. — Pomocnik jego starszy 1,500. — Pomocnik młodszy 1,200. — Professor, Członek Rządu, dodatkowéj pensyi 1,000. — Radzca Rządu z liczby cywilnych urzędników 3,000. — Inspektor 4,500. — Pomocnicy jego po 1,500. — Prosektor Anatomii 2,000. — Pomocnik jego 1,000. — Prosektor Zootomii i Anatomii porównawczéj 2,000. — Jego pomocnik 600. — Laborator przy laboratoryach chemiczném i farmaceutycznem 1,000. — Konserwator gabinetu Zoologicznego 2,000. — Berejter, obowiązany trzymać własne konie wierzchowe 1,200. — Kowal-weterynarz 1,000. — Kancelarya, a mianowicie: Sekretarz przy Prezydencie 1,500. — Sekretarz Rządu 2,000. — Pismowodzca i archiwista Konferencyi 1,500. — Kassyer 2,000. — Buchhalter, razem Kontroler, 2,000. — 9 sług kancelaryjskich: z nich trzéj 1go rzędu po 750; — sześciu 2go rzędu po 400; dla tych ostatnich na żywność i umundurowanie po 120. — Kommissarz 2,000. — Architekt 800. — Dozorca teatrów naukowych 600. — Na utrzymanie zbiorów i gabinetów: fizycznego, 800. — Zoologii i anatomii porównawczéj 1,200. — Mineralogicznego 600. — Anatomicznego 2,000. — Farmakologicznego, tudzież pracowni chemicznéj i farmaceutycznéj 1,200. — Na utrzymanie ogrodu botanicznego 6,000; — trzech klinik i gabinetów narzędzi chirurgicznych i położniczych 12,000; — gabinetu anatomicznego zwierząt domowych 800; — lazaretu weterynaryi 4,000. — Na bibliotekę i pisma peryodyczne 6,000 — Na nagrody za dzieła, przekłady, anatomiczno-fizyologiczne i patologiczne preparata, i pożyteczne odkrycia 5,000. — Na wydatki kancelaryi w Konferencyi i rządzie 1,000. — Na utrzymanie 200 uczniów, jakoto: na stoł, odzienie, pościel, bieliznę, sprzęty pokojowe, pomocy naukowe, nagrody w księgach i medalach po 500. — Na utrzymanie 10 uczniów Weterynaryi 1go rzędu, po 500. — Na utrzymanie 20 uczniów Weterynaryi 2go rzędu, po 400. — Na najęcie służących 10,000. — Na najęcie kucharzy, piekarzy i innych robotników 2,000 — Głównéj praczce, na najęcie innych praczek do mycia bielizny stołowéj i innéj 2,000. — Na naprawy i kupno bielizny stołowéj, naczynia i sprzętów i t. p. 2,750 — Na światło i opał Akademii, Biblioteki, Teatrów, Gabinetów, Laboratoryi, ochędostwo, tudzież na wszelkie dalsze gospodarskie i nieprzewidziane wydatki 30,000. — Na naprawy i przerabiania we wszystkich gmachach Akademii 8,000. — A w ogóle na Akademią Wileńską Medyko-Chirurgiczną przeznacza się 365,520 rubli assygnacyjnych.

N i e m c y.

Z Monachium, d. 3. Listopada.

Według Korespondenta Norymberskiego, odjazd Króla Ottona do Grecyi postanowiony jest na dzień 15. b. m.

T u r c y a.

Z Konstantynopola, d. 11. Październ.

Za dwa tygodnie ma Wielki Wezyr udać się stąd do wojska. Z Gallipoli i innych portów morza Marmora przewieziono do Azyi 40,000 wojska. Armia ta składa się po większéj części z Albańczyków, po których dzielności wielkie sobie obiecują nadzieje; jeśli tylko opatrzenie w żywność niepójdzie tak niedbale, jak podczas przeszłéj wyprawy; okoliczność ta tém jest ważniejszą, iż tak wojska tureckie jak egipskie w Syryi wszystko pustoszą. Morowe powietrze nader zjadliwy ma charakter, wszyscy prawie niém tknięci, w krótkim czasie umierają. Dotąd grasowało osobliwie między Izraelitami, teraz się już i między Turkami objawia.

Rozeszła się tu pogłoska, iż Mehemed Ali rozpoczął z Kapitanem Baszą poprzednicze układy, któreby do pomyślnego wypadku doprowadzić mogły. Ibrahim Basza zaciągnął w Syryi 30,000 ludzi do wojska, i organizacyą ich już znacznie posunął; nieuczynił jednak

dalszych postępów, i znajduje się jeszcze z tamtéj strony gór Tauryjskich. Tymczasem uzbrajania trwają ciągle w Stambule.

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 10. Listopada.

Memorial wyraża względem wiadomości przez kilka gazet podawanéj, jakoby Generał Chassé miał oświadczyć Pułkownikowi Buzen, że za pierwszém ukazaniem się bandery francuzkiéj miasto bombardować zacznie: „Pogłoska ta zdawała się nam być dość ważną, aby dokładniejszéj o niéj zasięgnąć wiadomości i dostąpiliśmy przekonania tego, że Pułkownikowi Buzen żadnego takiego udzielenia nieuczyniono."

Z Valenciennes donoszą z dnia 8. m. b.: „Wczoraj zrana o godzinie 4. stanął u Marszałka Gérard nadzwyczajny goniec przez Krola wyprawiony. Nieulega to żadnéj wątpliwości, że d. 15. m. b. armia północna wkroczywszy na wszystkich punktach w granice Belgii, pod murami Antwerpii się połączy. Dzisiaj albo jutro korpus inżynierów tu stojący wykona manewr otworzenia przykopów przeciw warowni. — Niesłusznie utrzymywały dzienniki niektóre, że oddziały wojska francuzkiego towarzyszyły materyałom artylerycznym, do Antwerpii przeznaczonym. Zasięgnięte w téj mierze wiadomości przekonały nas, że żaden francuzki żołnierz przed wejściem armii pojedyńczo w owym kraju działać niebędzie."

Z Antwerpii donoszą, że dn. 9. m. b. Burmistrz miasta wydał odezwę do mieszkańców, w któréj ku zaspokojeniu ich obwieszcza, że Kommissya do gaszenia pożarów nanowo ustanowiona, usilnych dokłada starań, aby narzędzi potrzebnych nabyć w jak największéj ilości. Wzywa wszystkich do spokojności i ostrożności.

Z dnia 12. Listopada.

Donoszą z Löwen z dn. 10. m. b.: „Pogłoska rozchodzi się zdająca się być uzasadnioną, że główna kwatera belgijska za kilka dni do Heerenthals zostanie przeniesioną. Przez takową dyspozycyą formowałaby armia belgijska prawe skrzydło armii francuzkiéj, aby Holendrów, gdyby chcieli przybyć na odsiecz warowni, wstrzymać, albo aby za pierwszym atakiem Generała Chassé na miasto Antwerpią, zaczepne rozpocząć działania. — Wszystko postawiono na stopie wojennéj; oficerowie głównéj kwatery pobierają swoję płacę polową. W Hasselt, któreto miasto obecnie jest w stanie, dać kilkodniowy opór, zakładają magazyny amunicyi i innych materyałów. Dość przewidujemy z pewnością, że armia belgijska wkrótce będzie miała sposobność powetowania hańby, którą w roku zeszłym pod murami naszemi poniosła."

Z Antwerpii, dnia 11. Listopada.

Władze miejskie dzień i noc są czynne, i usilnych dokładają starań o interesa i bezpieczeństwo miasto. Archiwum, Registratura, najcelniejsze przedmioty kunsztu, między innemi arcydzieła Rubensa i van Dejka, wywieziono na miejsca ubezpieczone; wśród wszelkich przygotowań do okropnéj katastrofy, w mieście wszelako zupełny panuje porządek i pokoj. — Od godz. 10. aż do 2. wczoraj telegraf na warowni w ustawicznym był ruchu.

Rozumieją powszechnie, że połączona eskadra angielsko-francuzka na Vliessingen uderzy.

Francya.

Z Paryża, dnia 8. Listopada.

Kuryer francuzki czyni w artykule pod napisem „Król Wilhelm i Holendrzy" następujące uwagi: „Jest teraz Monarcha w Europie, który wielką gra rolę, t. j. Wilhelm, Król Holandyi. Potrafił on zająć stanowisko dumne i stałe, szuka on potęgi swojéj w współuczuciu narodu i przedstawia piękny przykład siły, którą Monarcha w szlachetnéj i zasłużonéj znajduje popularności. Jeśliby zbieg okoliczności miał sprowadzić walkę między jego wojskiem i naszém, tedy, jako Francuzi, życzymy, aby poniósł klęskę i niepowątpiewamy o tém. Ale jako Król Holandyi podziwienia on godny; jego postępowanie zdaje się nam być wielką nauką, któréj niebacznie pominąć nienależy. Uwagi godna przedewszystkiém, że podczas kiedy gdzie indziéj usiłują ludy materyalizować, wszystkie wznioślejsze uczucia w nich utłumić, i tylko obojętność, samolubstwo i względności prywatne coraz bardziéj wzniecać, Krol Wilhelm wcale przeciwną idzie drogą. Udał on się do szlachetnych uczuć, aby uczucia nikczemniejszéj osobistości zgnębić. Skutek usiłowań jego dowodzi dostatecznie, mimo marzeń materyalistów politycznych, że ze strony moralności na lud działać można i z téjże strony go uczynić mocnym i poszanowania godnym. Wilhelm od samego początku dał poznać niewzruszone postanowienie, bronić przeciw każdemu praw i godności Holandyi. Chociaż zatargi te interesa handlowe kraju upośledzają, a on też ich zupełnie poświęcić niemoże, przekładał przecież zawsze honor narodowy. Nieporównywał on ofiar, których ocalenie honoru wyciągało, z korzyściami materyalnemi, któreby łacno wyjednać mogła hańba i upodlenie, a naród równie szlachetny jak Król, poszedł za lepszém natchnieniem. Sta-

łość Wilhelma jest prostą i bez ostantacyi, ale niezachwianą; chociaż prowadził życie wojskowe, niemówi jednak o bitwach stoczonych, ale niebezpieczeństwa utwierdziły charakter jego. Łatwy dając przystęp każdemu obywatelowi i słuchając uprzejmie jego żądań, nieszukał jednakowo popularności swojéj zasadzać na nieprzyzwoitéj poufałości; dążył on do wielkiéj, prawdziwéj popularności, która jest udziałem pewnym Xiążąt odpowiadających sympatyi narodów swoich. Skrzętny, daleki od zbytkującéj okazałości i wglądając w sprawy domowe, nagromadził on znaczne skarby; niebyło to jednak skąpstwem, lecz oszczędnością, jaką Henryk IV. posiadał; od dwóch lat obraca on skarby swoje na wzmocnienie wojska i powiększenie środków obrony. Lecz zważmy też na wpływ, który na swój naród wywiera i na szczególną gorliwość, na owo jednozgodne poświęcenie się, co się we wszystkich klassach społeczeństwa obecnie w Holandyi objawia! Ten flegmatyczny naród tchnie duchem męstwa; z natury skłonny do cichych naukowości zatrudnień i spekulacyi handlowych, ożywił go zapał wojenny; z natury obrachując wszystko, nierachuje jednak kiedy idzie o to, aby pójść za wezwaniem Króla i ojczyzny. Wszyscy do broni zdatni stoją w szeregach; skoro pożyczka ma być otworzona, ci naprzód pieniądze swoje ofiarują, którzy przez zerwanie pokoju wszystko stracić mogą. Piękna to nagroda dla Monarchy, zgadzającego się z duchem poddanych swoich! Jestto wzniosły przykład, co naród ten nam przedstawia, który szczupły co do liczby i na wąskim przesmyku osiadły, przez wzorowy charakter Króla swego wielkim się staje. Jakikolwiek los spotka Króla Wilhelma, daje on w téj chwili ludom i rządom wielką naukę. Nadaremno szukamy w Europie podobnego widoku. Jeśli szkoła materyalistów na tém się poznać niechce, że w ludach jest uczucie narodowe i godność moralna, wzniosła nad wszelkie interesa materyalne, możnaby ją niemylnie nawrócić przedstawiając jéj przykład Wilhelma i Holandyi."

OBWIESZCZENIE.

Stósownie do istnących przepisów podaje się do publicznéj wiadomości, iż Ur. Giersch Król. Pruski Kommissarz Sprawiedliwości z Poznania i oblubienica jego Ur. Augusta Henryeta Fryderyka Derege z Poczdamu podług kontraktu przedślubnego pod dniem 14. Września / 5. Października r. b. sądownie zawartego, wspólność majątku i dorobku w przyszłém ich małżeństwie wyłączyli.

Poznań, dnia 11. Października 1832.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Wszyscy, którzy myślą mieć pretensyą do kaucyi przez kancelistę Kazimierza Janowicza i Juliannę małżonkę jego za pomocnego exekutora Andrzeja Lenartowskiego przy Sądzie Pokoju tutejszym w ilości Tal. 200 wystawionéj i na gruncie No. 2. w Gnieznie Rubro III. No. 2. zabezpieczonéj aby najdaléj w terminie

dnia 31go Grudnia r. b.

zrana o godzinie 9. przed Ur. Sędziem Sądu Ziemiańskiego Culemann w tutejszym lokalu się zgłosili i pretensye udowodnili; w przeciwnym zaś razie się spodziewać mogą, że z pretensyą prekludowanemi będą i kaucya wymazaną będzie.

Poznań, dnia 13. Sierpnia 1832.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Niewiadomym wierzycielom pozostałości w dniu 12. Lipca 1829. r. w Siekowie powiecie Kościańskim zmarłego posiedziciela zastawnego Dominika Swięcickiego, podajemy niniejszém do wiadomości, iż podział pozostałości rzeczonego Swięcickiego pomiędzy legitymowanych sukcessorów ma nastąpić.

Wschowa, dnia 5. Listopada 1832.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Ogrodowy Wojciech Wieczorkowski i bezzamężna Maryanna Danielska wyłączyli, w moc kontraktu przedślubnego na dniu dzisiejszym spisanego, wspólność dóbr i dorobku w czasie małżeństwa.

Chodzież, dnia 5. Listopada 1832.

Królewsko-Pruski Sąd Pokoju.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 17. Listopada 1832.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . . .	91½	91
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	96¾	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	97	—
Wschodnio-Pruskie . . .	100	—
Szląskie	106	—